

PODZIĘKOWANIE

dla

Zarządu Podkarpackiej Izby Rolnictwa Ekologicznego w Świlczy

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Dukli składa serdeczne podziękowanie za zorganizowanie i współfinansowanie dwudniowej wycieczki szkoleniowej z programem ekologicznym dla uczniów naszej szkoły.

Dostarczyła ona dzieciom niezapomnianych wrażeń i dużo wiedzy na temat rolnictwa oraz żywności ekologicznej.

ZESPÓŁ SZKÓŁ PUBLICZNYCH
Szkoła Publiczna w Glinoszcum
46-450 Dukla, ul. Kosciuszki 12
tel.: 17 42 025 79
7937 424 791-25-303

Opiekun: Monia Duchida

Dukla 7 czerwca 2010 r.

DYREKTOR
mgr inż. Jerzy Pęcak

PODZIĘKOWANIE

dla

Stowarzyszenia Producentów Żywności Ekologicznej EKO Dar w Świlczy

Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Dukli składa serdeczne podziękowanie za współorganizowanie dwudniowej wycieczki szkoleniowej z programem ekologicznym dla uczniów naszej szkoły.

Dostarczyła ona dzieciom niezapomnianych wrażeń i dużo wiedzy na temat rolnictwa oraz żywności ekologicznej.

ZESPÓŁ SZKÓŁ PUBLICZNYCH W DUKLI
Szkoła Podstawowa i Gimnazjum
28-100 Dukla, ul. Kościuszki 17
tel. (013) 433 210 29
www.zsp.edu.pl

Opiekun: Małgośta Dudziła

DYREKTOR
Jerzy Pęczak

Dukla 7 czerwca 2010 r.

W dniu 18-19 maja odbyła się wyjeżdżka ekologiczna.
Pojechalismy z klasą z Rzeszowa do hotelu. Obejrzalismy
stże oraz małą galerię zwierząt i później roślin.
Nidzgc to powtam radości a zarazem zdziwienie.
Na kolacji bardzo posmakował mi ser i kiełbasa.

Dzisiaj zwiedzilismy gospodarstwo ekologiczne.

Wtedy znalazłam ateroscleroticzną komizynę i nauczyłam
się mniej pić koki i kupować pomidorowy sok.

Wiem kto jest królem stada krów, jak robi się świeżę
trawę dla krów na zimę. Następny wyjazd był do

sektorów z zwierzętami. Były tam kamy, wata, barany.

Później na placu zabaw zrobiłam ładne zdjęcie,
ale jak zobaczyłam wspinaczkę byłam zachwycona.

Kupiłam sobie pamiątki, które spodobały się ~~wszystkim~~
wszystkim. Najlepsze były dinozaury, a szczególnie
największy. Było to wspomnienie. Podczas jazdy autobusem
do domu rozdawali pyszne ^{na} kramki. Niepodobano mi
się tylko to, że w pokojach nie było telewizora.

Zorganizowana wyjeżdżka powinna być zrobiona ponownie
tylko, że na otulę. Ta wyjeżdżka jest również
nauczająca a szczególnie o kostkach wkrów w woli
itp.

Będzie teraz kupować soki z marchwi i nie będę jeść
niezdrowych rzeczy. Bardzo ta wyjeżdżka mi się spodobała
i chętnie bym ją powtórzył.

Dominika Bielec
kl. Vh

W dniach 18 i 19 maja tego roku wybraliśmy się na wycieczkę do Rzy i okolic. Zwiedzaliśmy tam rezerwat Marcule, a w nim największy zegar słoneczny w Polsce, oraz podziwialiśmy różne gatunki roślin. Następnie pojechalismy do gospodarstwa ekologicznego w Chwałowicach. Dowiedzieliśmy się tam wielu nowych i ciekawych rzeczy nie tylko o ekologii ale i o produkcji ekologicznej i jej znaczeniu w naszym życiu. Można było zauważyć że wszyscy byli zainteresowani wykładem o wyżej wymienionym gospodarstwie i produkowanej w nim żywności ekologicznej. Po zakończeniu zwiedzania powróciliśmy do hotelu gdzie już czekała na nas pyszna kolacja a następnie wolny czas przed spaniem na rozmowy i zabawy we wspólnym gronie.

W kolejnym dniu naszej wycieczki zaraz po śniadaniu pojechalismy do Baltowa gdzie znajduje się Park Jurajski. Zwiedzaliśmy tam zwierzyńiec w którym znajdują się zwierzęta z różnych regionów świata. Na wszystkich duże wrażenie zrobiły strusie i ich potężne jaja. Kolejnym punktem naszej wycieczki to zwiedzanie Parku z dinozaurami gdzie zostały one odwzorowane z oryginalną wielkością. Po Parku oprowadzał nas pan przewodnik który pięknie opowiadał nam o życiu na ziemi w czasie panowania dinozaurów i przedstawił nam życie poszczególnych zwierząt. Bardzo szybko zleciał nam czas

w ciągu tych dwóch dni wycieczki i późnym popołudniem wyjechalismy w drogę powrotną do domu.

Wszyscy uważamy że to była bardzo udana i pouczająca wycieczka i mamy nadzieję że jeszcze nie raz wyjedziemy w tak fajnym gronie zwiedzać i poznawać inne miejsca w różnych częściach Polski.

Boże Mateusz
V6

Dnia 18.05 - 19.05 o godz. 6⁰⁰ ja wraz Ola
z moją klasą i dwoma naszymi Mała
nauczycielkami wyjechałyśmy na Kl. Vrb
wycieczkę z programem ekologi-
cznym. Krótka po 8⁰⁰ dotarłyśmy do
nasz grupy z Warszawy. W czasie
drogi integrowaliśmy się z nowo
poznanyimi kolegami i koleżankami
rozmawialiśmy i wygłupialiśmy
się. Gdy w końcu dojeżdżałyśmy
do Třávy; zakwaterowałyśmy się w
hotelu. Kiedy już się wypakowałyśmy,
wsiedliśmy do autobusu i pojecha-
łyśmy zwiedzać rezerwat „Moravský
Sěnnýz opovídáat nám historii
tego miejsca, a później pokazał
nam kilka ciekawych rzek, jak
n. p. rzeka wodne lub zegor stone-
czny. O 15⁰⁰ pojechałyśmy do Chvato-
wice, gdzie pan prowadzący oprowadził

nasz po gospodarstwie ekologicznym.
Uswiadomił nam, na czym po-
lega różnica między żywnością,
jaką jemy na co dzień a żywno-
ścią ekologiczną, jak i również to,
w jaki sposób taką żywność się
produkuje. Po zwiedzeniu gospoda-
rstwa ekologicznego wróciłyśmy na
nocleg do Třávy.

Następny dzień spędziłyśmy w Bařto-
wie. Zwiedzałyśmy tam Zwierzyniec
Bařtawski, a także Jurofok, w
którym było wiele gatunków dino-
zaurów. O 16³⁰ wyjechałyśmy z Bařto-
wa w drogę powrotną.

Mam nadzieję, że wycieczka
pomogła stworzyć u nas sprawy
związane z ekologią, i mam na-
dzieję, że od tej pory będziemy zwrac-
ać większą uwagę na to, co jemy.

Gabriel Paszek VG

Plan wycieczki 18-19

Wymuszyliśmy z Dukli o godzinie 6⁰⁰ kombiowym autobusem a po 2 godzinach jazdy dojechaliśmy do Pressowa g. Biadao 14, tam 26 osób

w różnym wieku i razem wytarzyliśmy

dalej. Po drodze zatrzymaliśmy się na stacji

co bardzo mi posłużyło. Gdy dotarliśmy

do hotelu w Mły wybrano nam pokoje

i damo godzinę na zakwaterowanie po

czym pojechaliśmy do rezerwata Marcule.

Opowiadano nam tam najpierw o porażkach

rezerwatu, później o jeleniach i mąstaku.

1

Oliad jedliśmy w chwałowicach, a po nim

oglądaliśmy warszawę gospodarstwo ekologiczne.

Wieczorem powróciliśmy do hotelu i

zestawiliśmy na kolację 2 kielbasy grillowane

zoklawa "Jasiatka".

Następnego dnia pojechaliśmy do zwierzynicy

Baltowskiego z Bongo zdjęciem podobnym

do mojej 7 letniej kurcy bardzo ciekawej

ja zwierzęta idąca nigdy jeszcze nie widziałem,

o niezgodnie z tym bardzo mało zwierząt.

Gdy zjechaliśmy ze zwierzynicy wyprzedziliśmy

na gręla i napiłiśmy się zimnej herbaty z

muszki.

2

Przedkremien dano nam ~~got~~ chwile na
Zabawy, na placu zabaw graliśmy z kolegą
w wiele gier. ~~na chodniku~~ Gdy się
wyszaleliśmy poszliśmy na wykład
o dinozaurach dowiedziałem się tam wiele
ciekawych rzeczy a szczególnie zacięlowy
mnie proponuje wiekoci niektórych z nich.
Zjedliśmy zupę pomidorową i ~~to~~ przekuchiliśmy
do domu. Najpierw dojechaliśmy do
Pressawa ~~co~~ gdzie wsiadli nasi
koleśdy a dalej prosto do domu.

Mycielka bardzo mi się podobała.
Dowiedziałem się, że ma niej dużo ciekawych
rzeczy o rolnictwie ekologicznym i zdrowość
ekologiczną. Bardzo smakowało mi kielbasa
z grilla i zupa żurek. Gdy przyjeżdżałem
zdjęcia ze zwierzęcia w domu
wsiadłem w tył samochodu z zwierzętami
które fotografowałem a szczególnie
maja kurczaki i babcie. Jestem
bardzo zadowolony, że to nasza klasa
pojechała na tą wycieczkę.

Ostatnio byliśmy na dwudniowej wyprawie klasowej. Wyprawa odbyła się 18-19 maja. Wyjechaliśmy wczesnym rano. Zbiórka pod szkołą była o godzinie 5³⁰. Z Dukli wyjechaliśmy o 6⁰⁰ do Rzeszowa. W autobusie mieliśmy dwa telewizory, z przodu i z tyłu autobusu. Filmy były ułożone i smieszne. Autobus był wygodny, siedzenia się rozkładają tak, że można było się zdrzemnąć. O godzinie 11⁰⁰ przyjechaliśmy do nadleśnictwa w Słzycy-Pani, która zajmowała się naszym zakwaterowaniem i zaprowadziła nas do pokoju. W moim pokoju byłem z najlepszymi kolegami. Śniadka z nas miała swego Edzika. W pokoju była łazienka i prysznic. Po zakwaterowaniu pojechaliśmy zwiedzać rezerwat Marculi koło Słzycy. Gdy zwiedzaliśmy rezerwat pojechaliśmy na obiad do Chotawic. Po posiłku przyjechaliśmy do nas pan Tomek, który zajmował się zwierzętami oraz pracował na farmie ekologicznej. Potem zabrali nas na zwiedzanie farmy. Pobiliśmy do doory w której znajdował się byk przed tym pan rozdał nam płaszcz, czepki, buty wyglądałoby w nich bardzo smiesznie. Gdy weszliśmy do doory zauważyliśmy malutkie ~~stę~~ wiatko dawcażki śmieszne się miodostwo ukłowych rzeczy. Po zwiedzaniu pojechaliśmy zjeść kolację w naszym hotelu. O godz 22⁰⁰ zapadła usza nocna.

Drugiego dnia o 8⁰⁰ rano każdy zeszedł na śniadanie z produktów ekologicznych. Po śniadaniu pojechaliśmy zwiedzać w Bałtowie Ostrowca Świętokrzyskiego. Każdy z nas był głodny więc zapaliliśmy goła, każdy z nas zjadł po kawałku kiełbasy. Gdy zjedliśmy kiełbasę pojechaliśmy zwiedzać Jurajski Park. Potem kupiliśmy

sobie piękne pominiętki. Najbardziej było zwiedzać zwierzętami Bałtowski widzieliśmy tam naprawdę zwierzęta strusia, łamy, konie, wielbłądy itp. potem poszliśmy na plac zabaw. Po zabawie zwiedziliśmy Jurajski Park mieliśmy fajnego pana przewodnika, który bardzo uśmieszliwie opowiadał nam o dinozaurach. O godz 16⁰⁰ zjechaliśmy zjeść zupę pomidorową. Po posiłku pojechaliśmy w stronę pawłowa. Remontem musieliśmy odwieźć dwa z Rzeszowa do domu. W Dukli byliśmy o godz 21⁰⁰. Bardzo podobają mi się te wyprawy chętnie bym je jeszcze raz powtórzył.

P.S. Bardzo mi smakuje sda z warzyw i owoców

Wiktoria

Stamoz

KI VB

18 maja wyjechaliśmy na wycieczkę klasową.
Po drodze zabraliśmy dzieci z Rzeszowa. Droga
trwała bardzo długo wszystkim się nam
chciało spać. Kiedy dojechaliśmy do hotelu
w Hliu musieliśmy chwilę poczekać. Po chwili
weszliśmy do środka i zakwaterowaliśmy się.
Potem pojechaliśmy do Chwałowic i tam
zjedliśmy obiad. Kiedy zjedliśmy obiad
wymarzyliśmy do Mancul. A tam pan opo-
wiadał nam w większości o różnych zwie-
rzętach takich jak jeleni, sarana, łania. Potem
poszliśmy do ogrodu koło skansenu w Manculach.
Zobaczyliśmy tam ryby pływające w stawie,
zegar słoneczny, który był bardzo okazym
skansem. Następnie pojechaliśmy do gospodar-
stwa ekologicznego w Chwałowicach. Tam
zobaczyliśmy między innymi kurcy, maszyny
rolnicze, byka, małego byczka przed wejściem
do obory musieliśmy zobaczyć odpowiednie
ubranie. Pan pokazał nam przeniesienie orkiestry i

do schroniska, w którym robiliśmy różne
doświadczenia. Po zajechaniu do hotelu
zjedliśmy kolację z produktami ekologicznymi.
19 maja musieliśmy rano wstać umyć się
i zjeść śniadanie z produktami ekologicznymi.
Następnie pojechaliśmy do Bałtowa. Pojechaliśmy
do Jura Parku ^{itami kupiliśmy sobie} pamiątki. ~~Poszliśmy na plac~~
~~zabaw koło Jura Parku.~~ Usiedliśmy do autobusu
takiego jak dzieci w Ameryce jedzą do
szkoły. Zaczęliśmy wieckanie w kierunku
Bałtowskiego. Widzieliśmy tam: strusie, emu,
owce, konie, kuczki, bydło rzeckie i wiele
innych. Zjechaliśmy na dół i kupowaliśmy
pamiątki. Potem poszliśmy do LCO. Następnie
zjedliśmy kiełbase. Poszliśmy na plac
zabaw koło Jura Parku. Zieckaliśmy
Zydzowski Jav. Po zwiedzaniu poszliśmy
jeszcze do muzeum Jura Parku. Zjedliśmy
gorący posiłek i uclaliśmy się w drogę
powrotną. Wycieczka była super i chcielibyśmy
przeżyć taką ...

Wycieczka do Tisz i Battowa.

Od 18 do 19 maja 2010r. wrałem udział w szkolnej wycieczce, zorganizowanej przez ZSP J Podmieta EKOLOGICZNEGO w Sowlory. W wycieczce uczestniczyli uczniowie 5b Szkoły Podstawowej w Dukli oraz klasa z Przyszowa. Zwiedzaliśmy Tisz i Battow.

O 6.00 wyjechaliśmy z Dukli do Przyszowa gdzie czekał na nas pozostały uczestnicy wycieczki. Z małym opóźnieniem dotarliśmy do hotelu w Tiszu i zakwaterowaliśmy się w pokojach. Następnie zwiedzaliśmy rezerwat przyrodniczy Nowade. Przewodnik przedstawił nam różne gatunki roślin.

Po dobrym obiedzie z produktów ekologicznych w Chwałowicach wynieśliśmy na zwiedzanie wzorcowego gospodarstwa,

produkcującego zdrową żywność. Tam dowiedziałem się o składnikach różnych napojów. Po kolacji opaliśmy do późnej nocy w hamty.

W kolejnym dniu wycieczki pośniadać wyjechaliśmy do Parku Jurajskiego & w Battowie. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zwierzęta, które chętnie porwały do fotografii. Najbardziej podobały mi się stusie i ich otrzymanie fajka. Z ciekawością słuchaliśmy informacji o klimatach i zwiedziliśmy muzeum.

Wycieczka była wyjątkowo udana, wszyscy świetnie się bawili. Bardzo wiele informacji dostał w podanym produkcie ekologiczne i dowiedział się wiele o rolnictwie.

W dniach 18-19 maj odbyliśmy wyjazdową ekologię. Po zakwaterowaniu się w hotelu w Młaj pojechaliśmy do szkółki leśnej "Marek". Pan leśniczy opowiedział nam o różnych zwierzętach leśnych. Następnie poszliśmy do sady, w której przeżyliśmy się pod mikroskop i odgadaliśmy gatunki różnych próżni. Potem zwiedzaliśmy bardzo piękny ogród, w którym znajdował się zegorstoneczny. Po zjedzeniu obiadu w Chwałowicach oglądaliśmy gospodarstwo ekologiczne. Najpierw pokazano nam pola, łąki i pastwiska, na których rosły przeróżne gatunki roślin. Powiedzieliśmy się także jak się robi mąkę. Następnie sprawozdaliśmy ile botaniki i mapę mają w sobie krostek ukru. Powrócono nas wówczas pysznym sennikiem, po czym udaliśmy

się do hotelu. Wieczorem zjedliśmy bardzo smaczną kolację i udaliśmy się do swoich pokoi. Rannem po śniadaniu wyruszyliśmy do Białowa, gdzie można zobaczyć kilkadziesiąt gatunków zwierząt. Gdy pojechaliśmy zwiedzaliśmy Zamek Białowski. Były tam różne gatunki zwierząt. Kiedy wróciliśmy zwiedzaliśmy Park Jungski. Znajdowały się tam różne gatunki dinozaurów. Historia ich zapisana była na tabliczkach. W muzeum zobaczyć także różne rodzaje kamieni i kryształów. Po obejrzeniu wszystkich atrakcji wróciliśmy do domu. Wyjazd był wspomniatą jednak najważniejszym jej celem była ekologia.

Julia Jakuba VB

Wypowiedź

W dniach 18-19 maja 2010 r. klasa Vb z dubielskiego zespołu szkolny, której jestem uczniem, wraz z opiekunami panią Marią Dudzik i Katarzyną Boradytą, wzięła udział w wyjeździe edukacyjnym. Wyjazd ten zorganizował Związek Stowarzyszeń - Podkarpacka Izba Rolniczo-Edukacyjna, pod hasłem „Zdrowo jeść - zdrowo żyć”. Możliwość wzięcia udziału w tej wyprawie zawdzięczamy panu Pawłowi Krajmasowi, który zajęł się organizacją wyjazdu. Pan Krajmas jest producentem ekologicznej żywności, Zakład Mięsny „Jasiołka”, którego jest właścicielem wyrabia doskonałe wędliny. Moja opinia o wędlinach z „Jasiołki” była bardzo pozytywna jeszcze przed wyjazdem.

Organizatorzy zapewnili nam komfortowy nocleg w hotelu w Ilży i przygotowali dla nas szereg atrakcji. Zwiedziliśmy Park Dinosaurów - Jurapark w Bałtowie. Podziwialiśmy tam gady sprzed milionów lat w ich naturalnych rozmiarach. Poznaliśmy także ich historię, od momentu wyjścia na ląd, aż do wyginięcia.

Najważniejszym elementem naszej wyjeżdźki była zdrowa, ekologiczna żywność. Mieliśmy możliwość skosztować wielu ekologicznych smakolików np. naturalnych soków owocowych, pełnoziarnistego pieczywa. Dowiedzieliśmy się dlaczego warto zdrowo jeść, jak powstają ekologiczne

produkty i jak je rozpoznawać. Wiedza zdobyta podczas wyjeżdźki zmieniła nastawienie wielu pięcioletników do zdrowej żywności. Wielu z nas postanowiło zmienić nie tylko nawyki żywieniowe i zacząć zdrowo się odżywiać. Nie będziemy już omijać potęk z żywnością ekologiczną, dzisiaj wiemy, że to co się na nich znajduje jest prawdziwe, naturalne, takie jakie jadał nasi dziadziowie, bez spulchniaczy, polepszaczy, konserwantów. Hej, hop, hurra! Niech żyje natura!

Małgorzata Broja
VI V b

Zwierzytnie Bałtowski powstał na 40 hektarach
naturalnego zbiora wycięt. Jest to ostroja drakiej
zwierzytny. Spotkaliśmy tam jelenie Dębowickie
pełne gracji i wstrząsanie domięte. Energetyczne mufony
i było skądś to piękne okazy. Krowie też
obserwować piękne łamy, owce, konie polskie,
są zabawa ostry. Bałtowski safari zwiędziliśmy
podróżując z amerykańskim autobusem.
W ten sposób obcowanie z typi zwierzytni
zwierzytni było dla nas lekcją.

Szymon
Stasiak

teme "Kultura w

Staraa rzymska okolica trwała dwa dni. Jej ulem było napomnienie o ekologii.

W dniu 18 maja wyjechaliśmy z Duki wczesnie rano. Po drodze nabraliśmy grupy dzieci z Pleszowa. Po dość długiej podróży wyjechaliśmy do hotelu w Łęży i tam zakwaterowaliśmy się. Wczesnym popołudniem wyjechaliśmy zmiękkie rezerwat przyrodniczy Stawule. Na miejscu przez wodnik zapoznał nas z historią rezerwatu, pokazał prehistorycznego przedka ptaka, inne ptaki zające obiekty, a także jaja, za pomocą których się rozmnażają. Po tych opowieściach wyjechaliśmy na trasę przyrodniczą, aby tam obejrzeć ciekawe rośliny. Po obiedzie zmiękkiliśmy w gospodarstwo

ekologiczne CDR w Chwałowicach. Tam dociekaliśmy się wiele porażających informacji na temat produkcji żywnościowej, głównie chodzi o na-
pożów. Następnie zmiękkiliśmy całą gospodarkę. Przejrzeliśmy się jak prze-
wala jest obecnie na małej i otulę. Po kolacji poszliśmy spać.

Następnego dnia po śniadaniu wyjechaliśmy do Bańkowa gdzie mieliśmy zmiękkie rezerwy i Parka Jurajski, a także muzeum. W zmiękkieniu oglądaliśmy różne ciekawe zmiękkie, np. oamny, danieli, korzy, wielkoży, żuki i krowy. Wyjechaliśmy do parku jurajskiego gdzie oglądaliśmy figury w skali 1:1 dinozaurów, które były ustawione epokami. Po spacerze przez park poszliśmy do muzeum, gdzie oglądaliśmy skamienia. W innym miejscu

nam zmiękkiliśmy do Duki. Wskazał wyjechała była bardzo udana i porażająca. Zdobędziemy wiele informacji na temat walczenia i zmiękkie ekologicznej.

Bernard Urwinik Vb

Wyjeżdźka z programem ekologicznym
18-19 maj 2010 r.

Dnie 18-19 maja nasza klasa była na wyjeździe pod hasłem „Zdrowo jem, zdrowo żyję”. Wyjechaliśmy spod szkoły 18 maja o godz. 16⁰⁰ autobusem do Rzeszowa. Tam czekała na nas grupa dzieci z Łosicami z delegacją ^{plus} 4/5/6 w sumie 26 osób. Grupa ta dołączyła się do naszego autobusu. Razem pojechaliśmy do 5Tixy gdzie zakwaterowaliśmy się w hotelu.

Potem zwiedziliśmy rezerwat Marula gdzie widzieliśmy stynny rezer stonarsy. Obiad zjedliśmy w Uratowicach. Tam też zwiedziliśmy wspaniałe gospodarstwo ekologiczne. Wierxonem pikliśmy grillu z kiełbasy ekologicznej z Zakładem „Jasiotka”. 19 maja po śniadaniu wyjechaliśmy do Baltowa koło Ostrowca Świętokrzyskiego gdzie zwiedziliśmy Zimierzaniec Baltowski. Następnie

przebieśliśmy grillu i byliśmy na placu zabaw. Z kolei zwiedziliśmy Juno Park i muzeum. O godz. 16⁰⁰ jeździliśmy zupę pomidorową. O 16³⁰ wyruszyliśmy w drogę powrotną. Po drodze zatrzymaliśmy się w Rzeszowie gdzie wysiedliśmy kolejką, a my pojechaliśmy do Dubli. Wyjeżdźka dostarczyła nam miłych wspomnień i niezapomnianych wrażeń. Zwiedziliśmy urokliwe rezerваты, parki i zwierzyńca. Jeździliśmy smaczne potrawy z produktów ekologicznych. Poznaliśmy wiele wiadomości o rolnictwie i rybnosici ekologicznej. Chciałbym jeszcze kiedyś pojechać na taką wyjeżdźkę.

18-19 maja odbyła się piknik w parku
wycieczka edukacyjna. Wtedy wycieczka byliśmy
w pięknym otoczeniu edukacyjnym gdzie
mówiliśmy się wiele o zwierzętach i roślinach.
Podobało mi się tam przede wszystkim nasone
dzwonki poszliśmy do gospodarstwa
edukacyjnego bardzo fajnie tam było dużo
siła nauką i dużo się tam nauczyłem.
Po wycieczce do odmitta pojechaliśmy do
hotelu w którym byliśmy bardzo i ~~odjechali~~
śmy po nim. O godzinie 13 poszłem się
umyć i zaszliśmy się z kolegami wycieczki.
Lano poszliśmy na śniadanie i o 8:00
poszliśmy do autobusu i pojechaliśmy tam
do parku Jurajskiego w którym były plac
zabaw i dinozaury, kupiliśmy sobie
pamiątki i poszliśmy na ~~ogrodzie~~ Ogród
miejscowy i graliśmy w miota, w kosza, w boka i
w rzutki. Bardzo mi się tam podobało.

tam bardzo kłębaste i napoje w piwnice
Lipton. Bardzo zadowoliliśmy zoo i wycieczki
my się z kolegami, poszliśmy autobusem
po zoo były tam lamy, kozy, druki i inne
zwierzęta. Gdy ~~pojechaliśmy do~~
Gdy skończyliśmy zwiedzać zoo to prawie
wszystki poszli na katedrę górną i po
kolejce pojechaliśmy do domu z kolegami
i kederankami i poznaliśmy też naszych
Bardzo mi się tam podobało.

Daniel

szwarczek

kl V b

WYCIECZKA

Pierwsza w Polsce wycieczka „Ekologiczna” odbyła się 18 i 19 maja.

Dzień 1

Wyjechaliśmy z pod szkoły w Dukli o godz. 6.15. Do Rzeszowa dojechaliśmy o godz. 8.02 i od razu zapoznaliśmy się z osobami z Rzeszowa. Po drodze zrobiliśmy jeden postój i dostaliśmy prezent w którym było: 3 ekologiczne soki i koszulka z logo rolnictwa ekologicznego. O godz. 11.26 dojechaliśmy do hotelu w Źłży i zakwaterowaliśmy się tam. Na zakwaterowanie mieliśmy około 45min. O godz. 12.19 dojechaliśmy do rezerwatu przyrody „Marcule”. Każdemu podobał się zegar słoneczny . Po zwiedzeniu rezerwatu pojechaliśmy na obiad do Chwałowic a potem poszliśmy do gospody też w Chwałowicach zobaczyć jak robią soki ekologiczne, wychowują zwierzęta itp. Po zwiedzeniu ciekawych różnych miejsc wróciliśmy do hotelu na kolację. Dojechaliśmy o godz. 18.20. Na kolacji dostaliśmy kielbasę z grilla. Po kolacji każdy poszedł do pokoi i mógł chodzić gdzie chciał ale tylko po terenie hotelu . O godz. 22.00 była cisza nocna panie sprawdziły czy każdy jest w swoim pokoju poczym zamknęły nas w nich[...] Lecz cały czas ktoś krzyczał na korytarzu i z tego ciężko było zasnąć .

Dzień 2

Panie obudziły nas o godz. 7.00 a o godz. 8.00 mieliśmy śniadanie. Do godz. 8.50 musieliśmy sprzątnąć swoje rzeczy. Pewien Krystian P. zniszczył mienie hotelu waląc butelką z sokiem o podłogę. O godz. 11.00 przyjechaliśmy do parku Jurajskiego i załatwiliśmy formalności. Każdy kupił sobie pamiątkę a po załatwieniu formalności pojechaliśmy zwiedzać życie zwierząt w „Zwierzynie Bałtowskim” . Po objechaniu całego parku Bałtowskiego mieliśmy grilla. Po wybornym grillu poszliśmy na plac zabaw mogliśmy robić co chcemy przez 1 godz. Po godzinie pani zrobiła zbiórkę i poszliśmy do Parku Jurajskiego. Po wszystkim dostaliśmy zupę i wróciliśmy do domu.

Moja opinia:

- nie podobało mi się ,że ominęliśmy jeden punkt „Zwiedzanie Żydowskiego Jaru szukanie szczątek dinozaurów”
- Wszystko pozostałe Podobało mi się
- acha z wycieczki jestem zadowolony.

Bartosz Milan
V6

Wycieczka

Dnia 18 i 19 maja 2010 roku odbyła się pierwsza w Polsce Wycieczka Ekologiczna.

O godzinie szóstej klasa Vb wraz z opiekunami wyjechała z Dukli, a około godziny ósmej dojechałyśmy do Rzeszowa. W Rzeszowie dosiadły się kolejne dzieci. Razem pojechaliśmy do hotelu w Iłży. Nie były to jednak godziny samej jazdy. Nawizywaliśmy nowe znajomości z dziećmi z Rzeszowa, żartowaliśmy i bawiliśmy się w najlepsze. Około godziny 11.00 dojechaliśmy do hotelu w Iłży i zakwaterowaliśmy się tam. Następnie wyruszyliśmy do Nadleśnictwa Marcule. Tam przewodnik opowiadał o historii tego miejsca. Później wyruszyliśmy zwiedzać wielki ogród z drzewami, kwiatami, oczkiem wodnym, zegarem słonecznym i wieloma innymi atrakcjami. Nie podobało mi się tam, ponieważ nikt nie słuchał przewodnika i każdy chodził własnymi ścieżkami. Kiedy skończyło się zwiedzanie nadlesnictwa wyjechaliśmy do wzorcowego Gospodarstwa Ekologicznego w Chwałowicach. Tam pokazano nam, że można uprawiać rośliny i chować zwierzęta bez używania sztucznych nawozów itp. Byłam zaskoczona że tak można. Podobało mi się tam, ponieważ mogłam się wiele nauczyć. . Pod koniec zwiedzania właściciel gospodarstwa uświadomiła nam jak niezdrowe jest to co jemy na codzień, czyli: gazowane napoje, batoniki, a nawet soki. Napoje ekologiczne pasteryzowane tak jak domowe kompoty które nie zawierają sztucznych barwników ani konserwantów są zdrowe i bardzo smaczne. Nie powodują alergii i można je podawać nawet małym dzieciom. Po zapoznaniu się z ekologicznym

gospodarstwem wróciliśmy na nocleg w Iłży. Tam zjedliśmy kolację z ekologicznych produktów i poszliśmy spać. Nazajutrz około godziny dziewiętej wyruszyliśmy do miejscowości Bałtów gdzie zwiedzaliśmy Jurapark. Atrakcjom nie było końca zwierzęta spotykane i niespotykane na co dzień, kino 5D, Rollercoaster, zwiedzanie Parku Jurajskiego i plac zabaw. W Juraparku było super myślę, że wszyscy się dobrze bawili. O godzinie 16.30 wyjechaliśmy w drogę powrotną, a ok 21.00 byliśmy w Dukli.

Na tej wycieczce uświadomiłam sobie jak bardzo ważna jest ekologia. To sposób na zdrowe i długie życie. Żyjąc w zgodzie z naturą chronimy nie tylko zdrowie ale i naszą planetę. Chciałabym jeszcze kiedyś pojechać na taką wycieczkę żeby jak najwięcej dowiedzieć się o ekologicznym sposobie życia.

Kamila Gątek Vb

„Wycieczka”

Na tej wycieczce nauczyłam się jak zdrowo się odżywiać. Poznałam zdrowe produkty m.in: soki, paluszki orkiszowe, chipsy jabłkowe, słonecznik. Najbardziej podobało mi się w zoo, juryparku i Zwierymciu Battowskim. Widziałam tam przeróżne zwierzęta m.in: konie, dziki, strusie afrykańskie i wielbłądy. A w zoo miałam małpy, smuksa, borsuka i pawie.

Anna
Wimiarcka
lu. 16

08³⁰ przyjechaliśmy do Rzeszowa z
tamteń zabrał mi grupę dzieci. Z Rzeszowa
pojechaliśmy do Hotelu w Ilży. Wszystkie
dzieci wypakowały rzeczy. Po wypakowaniu
pojechaliśmy do rezerwatku w Marcule. O
godz. 19⁰⁰ zjedliśmy obiad no bnie
produktów ekologicznych. Na drugi dzień po
śniadaniu wyjechaliśmy do Bał Forta do Jura
parku. Po ~~grille~~ grille poszliśmy na plac zabaw.
Po zabawach zwiedziliśmy "Jydowski Samy"
muzeum. Po zwiedzeniu ~~zjedliśmy~~ zjedliśmy
gorący posiłek. Po gdy zjedliśmy wyjechaliśmy
do Rzeszowa odwiedzić dzieci. ~~07/20/21~~
dojechaliśmy do dukt. Na wyjeździe było
fantastycznie i zabawnie.

021³⁰

Przemek
Wnętek
1/6

W dniach 18-19 maj odbyła się wyprawa pod nazwą „Zdrowo jem, zdrowo żyję” czyli głównie chodziło o ekologię. Wybrano jedną klasę ze Ś.P. w Dukli i po trzy osoby z każdej klasy 4-6 z Rzeszowa. Około godz. 6:30 wyjeżdżamy dnia z Dukli. Do Rzeszowa dojeżdżamy bez żadnych problemów. Z tamtejszymi naszymi kolegami i wyjeżdżamy w dalszą drogę. O godz. 11⁰⁰ przyjeżdżamy do hotelu w Jęży i zakwaterowaliśmy się. Kiedy już leżąc z nos zakwaterowaliśmy się w swoim pokoju, pojechaliśmy zwiedzić rezerwat Marcule. Chodziliśmy po muzeum, w którym głównie znajdowały się wyprichone zwierzęta oraz skeloty gęsi jelenia. Po zwiedzeniu rezerwatu pojechaliśmy na obiad do Świdowa. Następnie zwiedziliśmy wioskę gospodarstwa ekologiczne. Chodziliśmy w kółko pod uprawy, gdzie pan przewodnik opowiadał nam o roślinach jakie tam uprawiają i jak się je uprawia. Największą atrakcją w gospodarstwie była obora, w której ulatamy krowy i jednego byka. Dostaliśmy specjalne recepty, foliose budy i przetworzone foliose, aby nie zerwać się chorobami, które przenoszą zwierzęta gospodarstwa. Po zwiedzeniu wróciliśmy do hotelu, zjedliśmy kolację i mieliśmy dużo czasu na wypoczynku.

Następnego dnia o godz. 8 zjedliśmy śniadanie i wyjeżdżamy w dalszą część zwiedzania. O godz. 11 dojeżdżamy do Bałtowa. Pojechaliśmy zwiedzić Muzeum Bałtowa. Pojechaliśmy zółym autobusem, takim jak dzień jechał do szkoły w Ameryce. Wierdziliśmy m.in. krowy, krowy, krowy, krowy itp. Po zwiedzeniu odbył się grill z herbosy ekologicznej. Kuchnia „fajówka”. Po grillu mieliśmy godzinę wolnego czasu na plac zabaw. O godz. 15 pojechaliśmy zwiedzić JuraPark i muzeum. W JuraParku widzieliśmy figurę różnych dinozaurów m.in. Tyrantops i Tyrannos Rex czyli inaczej zwany Tyrannosaurus Tyrannosaurus młody około 10 metrów, a jego masa ciała wynosi około 10 ton. Wspaniałe dinozaury podzielone na dwie grupy: roślinożerne i mięsożerne. Roślinożerne żywią się głównie roślinami, które się wokół nich znajdują, zaś mięsożerne żywią się wyłącznie mięsem. Co niektóre jedy same siebie, czyli ze starości lub wzięte dinozaury zjadają mięso lub mięso. Następnie przeszliśmy do muzeum. Po zwiedzeniu porobiliśmy zjeść, a później, zebrałiśmy się na nasz autobus, wzięliśmy nas i wróciliśmy w drogę powrotną do domu. Około godz. 19:30 zostawiliśmy swoich kolegów w Rzeszowie, pojechaliśmy się, podziękowaliśmy i pojechaliśmy dalej. Po drodze widzieliśmy dużo powozów, które powożony w kierunku ulamych dinozaurów. O godz. 21:30 przyjeżdżamy do Dukli. Pojechaliśmy po nas rodzice. Zabrałiśmy swoje rzeczy z rzeczami, podziękowaliśmy za wyprawkę i wróciliśmy do domu.

Mam nadzieję, że wyprawa była bardzo fajna i mam nadzieję, że jeszcze na taką pojademy.

Plan Wycieczki

1. Sprzyjeliśmy do hotelu, zakwaterowaliśmy się. Następnie rozpakowaliśmy rzeczy i panie prosimy o ubranie się i o zejście na chodnik.
2. Wsiadliśmy do autobusu, jechaliśmy do ~~Muzeum~~ ^{muzeum} do ~~Muzeum~~ ^{muzeum} które nazywało się "Karcule" w Szty. Pan pokazywał nam jelenie i samice ^{parcia} ~~szty~~. Sumarycznie nam że ^{parcia} ~~szty~~, które są małe to samice a większe to jelenie. U niektórych jeleni są skrywane białe masy i jelenie o coś zachacują lub mieć mierzwi. Pielochuła pokazał nam także jak wykonywane są różne rzeczy i opowiadał kto je wykonywał. Pokazywał nam także odbicie dawnego placka na skale i jajka różnych ptaków. I pan powiedział szty nam.
3. Pojechaliśmy na obiad. Po obiedzie poszliśmy do donku w "Chatowicach", dowiedzieliśmy się tam ile cukru ma pepsi. Jedna pepsi zawiera około 32 kostki, a jedna kostka zawiera 1g. Słodził Pan i Pini pokazywali nam te soki ekologiczne wykonywane przez mierzwi i innych wędrowników. Po pokasie chcieli nam spróbować, były one lepsze od normalnych. Potem pan zabrał nas do na postawiska

1. pokazywać bramy. Wychodzimy też jak zaciwca się, wolimy i ~~wypływać~~ chwały. Gdy pan słuchał na opowiadanie o nasieniach to zabrał nas bliżej kraju. Śniwy mogą być smutek pod napięciem ale jest niepozorny tylko nieprzyjemny. Potrzebny jest do pomocy w pilnowaniu kraju żeby nie wyszły na inne pola. Potem poszliśmy do doony i musieliśmy ubrać ciepłe buty i płaszcze żeby nie zarazić kraj choroba cmi. żeby kraj nie zaraził. Ty nas kleszliśmy do stajni i pan pokazał nam jak kraj się układał sobie do takiego kulecia. wypulowanego pyłu a woda im się wylewa. Gdy wyszliśmy ze doony to poszliśmy zobaczyć zbioru i zobaczyć jak się robi mąka. Pierwszy widzieliśmy spawaniem do siódma chwały i pierwszy ekologiczny sok i jedliśmy coś to. Potem wyjeżdżaliśmy i przyjeżdżaliśmy do stajni w Stajni.

Dziwni chwały.

4. Zeszliśmy na śniadanie a potem wyjeżdżaliśmy Osrodek Świętokrzyskiego i Parku Jurajskiego. Gdy kupiliśmy panieści 2 poszliśmy do Zwienyńca autobusem którym chcieli jechać do szkoły Ameryka. Wychodziliśmy chwał Tadeusza Zwienyńca np. Daniele, Anna, Wieloletni, Anki, Paweł, Dżiki, Awe, Karolki. Jelenie, kozy, stusie i wiele innych zwierząt. pierwszy poszliśmy na opłata po zjedzeniu kielbasy poszliśmy na plac zabaw byliśmy tam godzinę.

Potem poszliśmy z panem przewodnikiem
Jurajem zobaczyć dinozaurów. Największy dinozaur ważył
30 ton i był mięsożerny. Wychodziliśmy rytki, które
pan kamrat chciał nam pokazać. Z daleka zobaczyliśmy mamuta,
który wpadł w pułapkę kusarników. Był zapadnięty
pauze centymetrów pod ziemią. Wychodziliśmy skamienną
dławią, które w dół były jak ścieżki. Po chwili
zjedliśmy posiłek i pojechaliśmy do domu.

Aleksandra
Jankiewicz
12/16.

Moje zdanie o wycieczce ☺

Moim zdaniem wycieczka była bardzo
użyteczna i udana. Szczególnie podobało mi się
w Juneparku którego zrewidowałem drugiego
dnia, udane również było wyjazd do gospodarstwa
ekologicznego w Chwałowicach, CDR Pałom które
zrewidowałem pierwszego dnia. Lubię nową formę
sus m. in. poprawnego rolnictwa.

W drugi dzień wycieczki było specjalnym
świadczeniem na bazie ekologicznych produktów
i wyjechaliśmy do Baltowa jako Ostrówca
Świętokrzyskiego. Byliśmy w Juneparku.
Tam zrewidowałem również Baltowski.
Było tam dużo zwierząt. Najbardziej podobał
mi się strus'emu. Później był wyjazd z Chwałowic
z Zakładu Mięsnego "Jasiółka" z Dąbki
następnie zrewidowałem Junepark, było tam
dużo dinosaurów i pszczoł. Widziałem np:
pterodaktyle i tyranozaurusa rex.
W muzeum widziałem dużo eksponatów np:

uszczki dinosaurów oraz różne ptaki i zwierzęta.

Uruchomiłbym podzielnictwo Państwowe
Rolnictwa ekologicznego w Ślesku oraz Państwem
Zywności ekologicznej EKO Dzw w Ślesku i Zakładem
Mięsnym "Jasiółka" a także 32. polna Pałom
Krapieszowi za przekazanie wszystkich wiadomości i
za przekazanie materiałów na wyjazd oraz ekologicznych
produktów spożywczych

Łukasz Jankowski

kl. 5b

Dąbki.